



**Jiří Janský, *Páni z Rýzemberka, Skály a Švihova. Držitele hradů a panství Zbiroh, Rýzemberk, Skála, Švihov, Rabí, Přeštice, Horažďovice, Prácheň, Velký Bor, Osvráčín, Střela, Klenová, Roudnice, Dobříš, Karlštejn, Sázavský klášter, Červené Poříčí, Nažovy, Pušperk a jiných statků, 1–2, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2020–2021, ss. 656 + 560, il. kolor. i cz.-b.***

Po książkowych monografiach Švambergów, Gutštejnów i innych Hroznatowców oraz Ronšperków<sup>1</sup> przyszedł czas na kolejne opracowanie poświęcone czeskiemu rodowi magnackiemu – tym razem monumentalne, niemal tak obszerne, jak wymienione trzy wcześniejsze razem wzięte. Recenzowana praca o Rýzmerkach to wszakże nie wszystko, autor opublikował bowiem jeszcze ponadstustronicową rozprawę na temat błędów i niejasności dotyczących jednego z najwybitniejszych członków rodu, Půty Švihovskiego<sup>2</sup>.

Książka może zaskakiwać nie tylko rozmiarami, ale i bardzo rozbudowanym tytułem, co wszakże znajduje odzwierciedlenie w spisie treści, gdzie podobne, a czasem dłuższe tytuły uzyskały podrozdziały. Podział na dwa woluminy jest czysto techniczny – struktura całości jest jednorodna, choć daleka od logiczności. Monografię otwiera lapidarny wstęp (s. 9–12), w którym zaanonsowano najważniejsze wcześniejsze prace na temat rodu, by szybko przejść do „konkretu”, a jest nim refleksja na temat klanu Drslavců, z którego Rýzmerkowie się wywodzili, następnie uwagi o prawidłowym brzmieniu ich

---

<sup>1</sup> J. Janský, *Páni ze Švamberka. Pětisetletá sága rodu s erbem labutě*, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2006; Tenże, *Hroznatovci a páni z Gutštejna*, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2009; Tenże, *Dobrohostové z Ronšperka a na Poběřovicích, rod erbu berana*, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2012.

<sup>2</sup> J. Janský, *Omyly a otazníky kolem narození, života a smrti Půty Švihovského z Rýzemberka, v letech 1479–1504 nejvyššího sudího Českého království (\*1450–1452, † 19. 7. 1504)*, „Vlastivědný sborník Muzea Šumavy“ 2022, 12, s. 73–179.

predykatu (czasem byli myleni z innym rodem magnackim – Rýzmburkami z Oseka<sup>3</sup> – s. 15–20). W kolejnej krótkiej części sumarycznie scharakteryzowano źródła heraldyczne, epigraficzne, weksylologiczne i – czego tytuł nie anonuje – sfragistyczne (s. 20–46), co zasadniczo służy omówieniu herbu rodu. Kolejna krótka część dotyczy nekropoli członków rodziny (s. 46–51) i wątpliwości związanych z jej legendarnym pochodzeniem od Przemyślidów (s. 51–59) oraz koligacji z innymi klanami (s. 59–60). Dalej powraca problematyka źródeł albo też rodowej reprezentacji – omówiono sumarycznie „ikonografię i towarzyszącą jej symbolikę” (s. 60–66) oraz patronaty nad kościołami i przejawy rodowej pamięci (s. 66–69)<sup>4</sup>. Trochę tu nieporządku. Można by dla jasności pogrupować te zagadnienia inaczej (np. wiążąc nekropole z patronatami i rodową pamięcią), ale w sumie rozdziały te cały czas są jakby kontynuacją wstępu. Zasadniczą część pracy ma układ chronologiczny, czy może kronikarski. Jako taka składa się z czterech wielkich rozdziałów (ostatni z aneksami wypełnia cały drugi wolumin!).

I tak, rozdział pierwszy (w książce brak im numeracji) *Rodové větve a osobnosti* (s. 71–105) dotyczy dziejów rodu w XII–pierwszej połowie XIV wieku. Wśród jego bohaterów są dobrodziejstwo opactwa benedyktyńskiego w Kladrubach i klasztoru dominikanów w Klatovych, nadto wysocy urzędnicy w dobie królów Przemysła Otakara I i Waclawa I, a z polskiego punktu widzenia istotne mogą być losy Břetislava, starosty Waclawa II w Nowym Sączu. Kolejny, bardzo krótki rozdział *Rýzemberka větev pánů z Rýzemberka* (s. 107–118) posuwa narrację do schyłku doby luksemburskiej, ale w większym stopniu dotyczy jej rozdział „trzeci”: *Větev Švihovských z Rýzemberka* (s. 119–609), omawiający dzieje linii o statusie magnackim, która apogeum swego znaczenia w państwie czeskim osiągnęła między połowami XV i XVI wieku. Chodzi o ród katolicki, który opierał się husytyzmowi w swoich dobrach na obszarze południowo-zachodnich Czech, z ośrodkami w zamkach: Rýzemberk, Prácheň, Rábí, Švihov i Skály (choć były i inne, pomniejsze). Jan z Rýzburka zwany Krk był dyplomatą na służbie cesarza Zygmunta. Wbrew tytułowi podrozdziału – *Jan Krk za vlády císaře Zikmunda v českých zemích (1436–1437)* – dodajmy, że nie tylko w ciągu anonsowanych tu dwóch lat, ale od roku 1420 chimera czeskiej historiografii jest nieuznawanie władzy ostatniego Luksemburga w Królestwie Czeskim, czy – co gorsza – w Koronie Czeskiej, w latach 1421–1426, co właśnie w tym miejscu ujawnia swoją absurdalność, katolicka szlachta (i także miasta) cały czas stała bowiem po stronie nielegalnie zdetronizowanego przez

<sup>3</sup> I on doczekał się swojej monografii: T. Velimský, *Hrabišici: páni z Rýzburka*, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2002.

<sup>4</sup> Zagadnień tych dotyczy też równoległe z recenzowaną wydana książka: B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, B: *Magnaci*, Quaestio, Wrocław 2020, s. 239–270.

husytów w 1421 roku monarchy. Po wnikliwym omówieniu aktywności innych członków rodu mamy coraz bardziej rozległe portrety takich postaci, jak Vilém młodszy, najwyższy komorzy (komorník) Królestwa Czeskiego w latach 1468–1479 (tu kolejny lapsus – to nie wrocławski biskup Joszt z Rožmberka dołączył do opozycji katolickich magnatów czeskich, ale ją zainicjował – s. 250). Vilém był jednym z niewielu katolickich panów czeskich tej rangi, którzy stali po stronie wyklętego Jerzego. Przy omawianiu tej sytuacji dziwi trochę uwaga relatywizująca prawowitość elekcji Macieja wiosną 1469 roku w Ołomuńcu: że nie dokonali jej wszyscy reprezentanci Królestwa Czeskiego (co by to zresztą miało oznaczać?). Badacz nie zauważył innego niuansu: że Hunyadego na króla wybrali za to reprezentanci niemal wszystkich składowych Korony Czeskiej, a nie sami Czesi, zaś udział w elekcji utrakwistów w zaistniałej sytuacji (zerwanie przez Rzym kompaktatów i papieska klątwa) czyniłby ją z perspektywy Wiecznego Miasta nieważną. Z tego wszystkiego historyk piszący monografię katolickiego rodu powinien sobie jednak zdawać sprawę i to niezależnie od tego, gdzie ulokowane są jego osobiste sympatie. Zasada *sine ira et studio* jest uniwersalna i ponadczasowa. Byłbym też ostrożny przy powielaniu mitu o tym, że armia Korwina walcząca w Koronie Czeskiej, w tym i w zachodnich Czechach, była węgierska (s. 266) – to była czeska (czeskokoronna) wojna domowa i wybranego w Ołomuńcu Macieja wspierało na tym obszarze wojsko złożone głównie z Czechów, Morawian i Ślązaków.

Švihovscy z Rýzemberka robili dalej karierę pod rządami praskiego króla czeskiego Władysława II Jagiellończyka. Po Vilémie nastąpiła doba Půty, który jako absolwent uniwersytetu w Lipsku miał otwartą drogę do najwyższych urzędów w coraz bardziej biurokratyzującym się państwie. Jiří Janský nie wahał się określić go jako czeskiego Polikratesa (tyran Samos w VI wieku p.n.e.) – władcy szczęśliwego. Půta to m.in. wielki budowniczy, który na swoich najważniejszych zamkach zatrudnił królewskiego architekta Benedikta Rieda. Rozdział zamyka kilkadziesiąt stron na temat poczynań jego czterech synów, przy czym jest tu i miejsce na majątkowy epizod Švihovskich na Górnym Śląsku – przez kilka lat byli oni na przełomie XV i XVI wieku właścicielami dominium kozielskiego i nawet pisali się „z Koźla”. W tym czasie weszli też w koligacje z książęco-hrabiowskim rodem Podiebradów, a to poprzez małżeństwo Jindřcha Švihovskiego z Urszulą, córką Albrechta Minsterberskiego. W ten sposób narrację doprowadzono do schyłku rządów Ferdynanda I. Strony 510–655 zawierają przypisy.

Drugi wolumin to w zasadzie jeden rozdział, zatytułowany tak jak poprzedni, ale z dodaniem rzymskiej cyfry II (przy czym rzymskiej jedynki wcześniej brakowało), który – w przeciwieństwie do poprzednich – ma strukturę trójstopniową, to znaczy wydzielono w nim pięć podrozdziałów podzielonych na mniejsze sekcje, przy czym podrozdział ostatni zawiera jeszcze wydzielone tytułami odrębne segmenty na temat gałęzi rodu na Dolanach i Velharticach

(pierwszy) oraz Vyrkach (drugi) – oznacza to powrót do XIV oraz XV wieku – a także zawiera dwa ekskursy: na temat dalszych powinowatych, również sięgające wstecz, do schyłku średniowiecza. W sumie zbytecznie komplikuje to i tak już niezbyt przejrzystą strukturę pracy. Na kolejnych stronach rejestrowane są dalsze pokolenia rodu aż do jego wymarcia w linii męskiej w 1720 roku. Są to zarazem generacje coraz bardziej degradowane zarówno majątkowo, jak i w stanowej strukturze państwa – Rýzemberkowie nie osiągnęli już w XVII i początkach XVIII wieku tak eksponowanych urzędów, jak w XV i XVI stuleciu. Na stronach 512–545 zamieszczono przypisy, potem zaś następuje wykaz źródeł i literatury (s. 546–559), brak natomiast indeksów, zwłaszcza topograficznego, bo przynajmniej w odniesieniu do członków rodu pomocne w ich odszukaniu na kartach dzieła są owe wspomniane już bardzo obszerne spisy treści.

Praca oparta jest na szeroko zakrojonych kwerendach archiwalnych wykraczających poza Republikę Czeską. Pewien niedosyt budzi literatura przedmiotu, ale nie chcę za bardzo utyskiwać na niedobory w tym zakresie, chodzi bowiem o dzieło tak okazałe, by nie rzec – tak monumentalne, że można przyjąć, iż autor miał prawo po prostu czuć się zmęczony, a tworząc tak wielkie opracowanie, niemal zawsze trzeba zmagać się z pytaniem, czy uda się je wydać drukiem, co raczej skłania do powściągliwości niż powiększania pracy.

Największym mankamentem publikacji jest, o czym już wspomniano, struktura: niejednorodna, z rozdziałami o rozmiarach „mikro” i monsturalnymi, na pół tysiąca stron. Nie bardzo wiadomo, czym się autor kierował, dokonując takiego podziału książki. Odnieść można wrażenie, że zagłębienie się w las szczegółów pozbawiło go szerszej perspektywy. Pomóc by mogli recenzenci, ale informacji o nich brak na stronach redakcyjnych. Dodajmy, że praca jest bardzo bogato ilustrowana chyba setkami fotografii i rysunków (pewna ich część na kolorowej wkładce). Nie mogło wśród nich zabraknąć tablic genealogicznych.

Ważniejsze od wszystkich deficytów jest to, że praca przynosi niezmiernie bogactwo faktografii, i aż wierzyć się nie chce, że wykonał ją jeden człowiek, a to przecież nie pierwsze jego dokonanie (i oby nie ostatnie). Dziś najczęściej zbiera się zespół uczonych, którzy przez wiele lat za ogromne niekiedy pieniądze tworzą coś, co rzadko da się porównać z tą jedną choćby książką Jiřígo Janského – swoistego Herodota zachodnich Czech. Tak, ta praca jest wyzwaniem dla tzw. zinstytucjonalizowanej nauki, do znudzenia opiekującej siebie samą w biogramach badaczy nasączonych „zakłęciami” o liczbie prowadzonych grantów czy odbytych staży, po których następuje na ogół mizerny wykaz publikacji, koniecznie w wysoko punktowanych czasopismach. Mało kto o większości z tych drobnych tekstów za kilka dekad będzie pamiętał, podczas gdy recenzowana tu monografia Jiřígo Janského, mimo pewnych

niedoskonałości, z pewnością pozostanie kamieniem milowym czeskiej historiografii, przynajmniej tej dotyczącej szlachty. Bo w humanistyce monografia to wciąż dokonanie iście królewskie.

*Bogusław Czechowicz*

 <https://orcid.org/0000-0002-6454-8388>

Ustav historických věd, Filozoficko-přírodovědecká fakulta, Slezská univerzita v Opavě

*Bogusław Czechowicz*

**Jiří Janský, *Páni z Rýzumberka, Skály a Švihova. Držitele hradů a panství Zbiroh, Rýzumberk, Skála, Švihov, Rabí, Přeštice, Horažďovice, Prácheň, Velký Bor, Osvráčín, Střela, Klenová, Roudnice, Dobříš, Karlštejn, Sázavský klášter, Červené Poříčí, Nařzovy, Pušperk a jiných statků*, 1–2, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2020–2021, pp. 656 + 560, illus. colour and b&w.**

Summary

The review discusses a monumental monograph of one of the most important magnate families of the Bohemian Kingdom in the late Middle Ages. At the same time, it condemns its conceptual and structural defects. It also shows the author's persistence in Bohemocentric, nationalist positions, which did not respect the complex political structure of the Crown of the Kingdom of Bohemia in every respect. This is also important because the members of the family discussed in the monograph also expanded their fortunes to Silesia.

Keywords: Aristocracy, genealogy, heraldry, Kingdom of Bohemia, family representation

*Bogusław Czechowicz*

**Jiří Janský, *Páni z Rýzumberka, Skály a Švihova. Držitele hradů a panství Zbiroh, Rýzumberk, Skála, Švihov, Rabí, Přeštice, Horažďovice, Prácheň, Velký Bor, Osvráčín, Střela, Klenová, Roudnice, Dobříš, Karlštejn, Sázavský klášter, Červené Poříčí, Nařzovy, Pušperk a jiných statků*, 1–2, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2020–2021, ss. 656 + 560, il. kolor. i cz.-b.**

Streszczenie

Recenzja omawia monumentalną monografię jednego z najważniejszych rodów magnackich Czech późnego średniowiecza. Zarazem piętnuje jej wady koncepcyjne i konstrukcyjne. Wykazuje też trwanie autora na pozycjach bohemocentrycznych, nacjonalistycznych, nierespektujących złożonej pod każdym względem struktury politycznej, jaką była Korona Królestwa

stwa Czech. Jest to ważne także dlatego, że członkowie omawianego w monografii rodu ekspandowali też majątkowo na Śląsk.

Słowa kluczowe: arystokracja, genealogia, heraldyka, Królestwo Czeskie, rodowa reprezentacja

### *Bogusław Czechowicz*

**Jiří Janský, *Páni z Rýzberka, Skály a Švihova. Držitele hradů a panství Zbiroh, Rýzberk, Skála, Švihov, Rabí, Přeštice, Horažďovice, Prácheň, Velký Bor, Osvráčín, Střela, Klenová, Roudnice, Dobříš, Karlštejn, Sázavský klášter, Červené Poříčí, Nařzovy, Pušperk a jiných statků*, 1–2, Nakladatelství Českého lesa, Domažlice 2020–2021, S. 656 + 560, Schwarz-Weiß- und Farbbildungen**

### Zusammenfassung

Die Rezension bespricht die monumentale Monographie einer der bedeutendsten Magnatenfamilien Böhmens im Spätmittelalter. Gleichzeitig werden ihre konzeptionellen und strukturellen Mängel beanstandet. Sie zeigt auch das Beharren des Autors auf böhmenzentrischen, nationalistischen Positionen, welche die in jeder Hinsicht komplexe politische Struktur der Krone des Königreichs Böhmen nicht respektieren. Dies ist auch deshalb wichtig, weil die Mitglieder der in der Monographie behandelten Familie auch im Hinblick auf ihre Landgüter nach Schlesien expandierten.

Schlüsselwörter: Aristokratie, Genealogie, Heraldik, Königreich Böhmen, Familienrepräsentation